

986390

nr 3

15 kwietnia 1983.

BIULETYN INFORMACYJNY
SOLIDARNOSCIZakładów CNPAB: CENTRUM, IASE
ZDAE, ZPUA

SPOŻNIŁY ale ZDWOJOJY

XX

JEDEN SPOŚROD NAS -- już między nami. 17.03.83 /w rocznicę pozbawienia wolności/ odbył się proces Jurka Piaseckiego, byłego przewodniczącego "S" w ZDAE. Pracownicy naszych zakładów przybyli licznie, ledwie mieszcząc się w sali rozpraw. Jurka powitały brawa i znaki zwycięstwa. Współoskarżoną była Mirosława Pawlik, rencistka. Prokurator /Kaucz/ oskarżył Jurka o tworzenie niezależnych struktur związkowych oraz wraz z p. Mirosławą o kolportaż wydawnictw związkowych. Działalność ta jest obecnie w Polsce zabroniona, ponieważ w jednej rzeczy godzi, a innej narusza. Tezy aktu oskarżenia wspierały w zasadzie tylko zeznania jednego świadka, Zbigniewa Rupnickiego, byłego przewodn. "S" w Elektromontażu. Prócz tego świadkami byli J. Skonkowski /Elektromontaż/ oraz panie: M. Torończak, D. Partyka /Szpital przy Traugutta/. Z. Rupnicki zeznawał tak, że momentami oskarżak lepiej niż prokurator, a nawet dodawał swoje interpretacje i domysły. Panie odwołały swoje wcześniejsze zeznania i okazało się, że złożyły skargę do prokuratora woj. na metody przesłuchań SB. Prokurator oczywiście nie pozostał obojętny i w odpowiedzi oskarżył... o składanie fałszywych zeznań te panie. Sąd orzekający w sprawie Jurka wziął pod uwagę ich zeznania wymuszone przez SB. Jurek przyznał się tylko do organizowania pomocy dla represjonowanych, a pani Mirosława /"byłam i jestem członkiem "S" /do tego, że chętnie prowadziłaby kolportaż prasy lecz nie może. Obrońcy podkreślali nierzadko dowody i zwracali uwagę na moralne i społeczne aspekty winy oskarżonych. Nowa mec. Galickiego wywołała długotrwałe owacje publiczności. 25.03. ogłoszono wyroki. Jurek otrzymał wyrok 1 roku więzienia, uzasadniony głównie tym, że już tyle odsiedział /dlatego tak długo czekaliśmy na proces?/. Pani Mirosława - 8 mies. w zawieszeniu na 3 lata. Mimo zastraszającej akcji SB w naszych zakładach /weryfikacje list i przepustek, zaostrezenie dyscypliny/ na drugiej części rozprawy było nas znacznie więcej. Jurku! Serdecznie witamy Cię wśród nas, na tzw. wolności. Trzeci nr AUTu redakcja w całości dedykuje Tobie.

XX

- by być nasz, żywy i ciekawy. By autentycznie informować. By nas wzruszać i poruszać. By wiązać naszą solidarność. Piszcie do nas. Drobne fakty, zdarzenia ważne, nurtujące problemy, wasze refleksje. Krótko sformułowane, zaklejone, oznakowane przez "A", przekazujcie tą samą drogą co ZOSTAN KUCZKOWSKIM AUTu!

Gdy tak siedzimy hańd binbren
ojczyzna nam uniera
gnią w celach koledzy
wolno kręci się powielacz

drukujemy ulotki
o tym, że jeszcze żyjemy
grozi nam za to wyrok
dziesięciu lat więzienia

gdzieś niedaleko patrol

znowu kogoś zatrzymał

pijemy jego zdrowie

wiemy, że nas nie wyda... /Leszek Szaruga/



986.390 II

XX

Zgodnie z zaleceniami RKS próbowano zwalniać tempo pracy. Ponieważ jest ono na co dzień marne, jeżeli w ogóle jakieś efekty były słabo widoczne. Wielu jednak po obu stronach zatrudnionych było przy ulotkach - naklejanu i zarapywaniu, rzucaniu i zbieraniu. Niektóre z nich przedstawiały sympatycznego zółwika. Rozpoczęcie "5 min. ciszy" /w czwartek/ TKZ-y ustalały odrębnie: CENTRUM-10.30, IASE-10.45, ZDAE-10.00, ZPUA-przed przerwą śniadaniową. Któryś z kolporterów w IASE nieopatrznie wypisał na ulotkach godzinę i miejsce /kiosk/. Wszecwiedząca ubecja zaalarmowała wszystkie dyrekcje. Rozdzwoniły się telefony. Rozległ się tupot umundurowanych i cywil-

X X X X X X X X X X X X X X SAMORZĄDY X X X X X X X X X X X X X X X X
Na spotkaniu w dniu 8.04.2023 r. uczestniczyli: [iluzja] [iluzja]

4. Nie może być mowy o autentycznym samorządzie, który ma być tworem, a nie podjęciem próby tworzenia samorządów, ale nie wolno dopuścić do powstania pseudo-samorządowej fasady dla partyjnych manipulacji.

Lokś i Niebrzydowski /ZPUA/ zabili dechami okno w domostwie i + + + + +

Lokś i Niebrzydowski /ZPUA/ zabili dechami okno w damskiej toalecie, co daje im prawo mówić o sobie. "my, cieśle kłózetowi". Obawiano się, że panie zamiast...miotają bombami ulotkowymi i senną atmosferę produkcji może znów zakłócić wypowiedź: "o, śnieg pada". xxx AUT. wydał kartkę świąteczną, trochę nieudaną ilościowo i technicznie /poprawimy się/. Tamże m.in.: Żysiejca wrona w okularach życzy nam smacznego jaję w mundurze, a przewodniczący Józek powiada: "Wojtek, nie darują ci tej nocy". xxx Kartkę wysłałszy zaprzyjaźnionemu red. Ptaczekowi, który niesiąc temu odczytał fragmenty AUTu Nr 1 przed mikrofonami PR w Monachium. xxx "Panie Bolesław, nie mieszaj pan między nami, wracaj podlewać pelargonie. Podnosi pan tylko średnią wieku dyrekcji" - z pisma TKZ IASE, pod adresem dyr. Zawady, który już drugi raz wrócił z emerytury do Instytutu, tym razem z zadaniem organizowania kolaboranckich grup. xxx Jeden z naszych działaczy... /-----/ Dekret z dn. 12. XII. 1981, o stanie wojennym, rozdz. II, art. 17, pkt. 4- Dz. U. nr 29, poz. 154 /Życzymy wszystkiego najlepszego! xxx Jaruzelski zapalił młodą świecę nadziei, podając na naradzie tzw. aktywny program poprawy sytuacji mieszkaniowej: pracować po godzinach i w wolne soboty a zarobione pieniądze przekazać na fundusz mieszkaniowy. Doradcy-dziennikarze nie dopilnowali i znów wyszła błyskotliwość unysku premiera. No, ale do roboty młodzieży, aby Kukuryku miał co wrzucać w błoto. xxx PRL wydała na zbrojenia: rok 75-równowartość 2,5 mld /miliarda/ \$; rok 80-5 mld \$, rok 81-5,5 mld \$ /wg raportu "The Military Balance"/. Są tacy co jeszcze ciągle poszukują źródła kryzysu. Podając te liczby oskarżają obronność kraju, ale pociesza nas, że władze też jej nie umiastniają, choć tyle wydają. xxx Zawsze wmawiano nam, że nasze zakłady istnieją tylko dzięki łaskawości władz i rozwiązać je to małe piwo. Teraz, gdy samorząd mógłby ewentualnie powoływać dyrektora, okazuje się, że gramy kluczową rolę w gospodarce